

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH (NR 32)

z dnia 12 września 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych (nr 32)

12 września 2024 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Pawła Kowala (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- zaopiniowanie kandydatury na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Federacyjnej Republice Brazylii;
- zaopiniowanie kandydatury na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Estońskiej;
- zaopiniowanie kandydatury na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Królestwie Hiszpanii oraz kraju dodatkowej akredytacji: Księżstwie Andory;
- zaopiniowanie kandydatury na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Iraku.

W posiedzeniu udział wzięli: **Władysław Teofil Bartoszewski** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Wojciech Bożek** kandydat na ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Iraku, **Andrzej Cieszkowski** kandydat na ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Federacyjnej Republice Brazylii, **Monika Krzepakowska** kandydat na ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Królestwie Hiszpanii oraz kraju dodatkowej akredytacji: Księżstwie Andory, **Artur Orzechowski** kandydat na ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Estońskiej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Ewa Matuszek-Zagata** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł **Paweł Kowal (KO)**:

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie Komisji.

Na podstawie wyłożonej listy stwierdzam kworum.

Dzisiaj przedstawiliśmy państwu, paniom i panom posłankom, projekt porządku obrad, który składa się z czterech punktów: zaopiniowanie kandydatur pana Andrzeja Cieszkowskiego, Artura Orzechowskiego, Moniki Krzepakowskiej i Wojciecha Bożka na stanowiska ambasadorów pełnomocnych i nadzwyczajnych odpowiednio w Brazylii, w Republice Estońskiej, w Księżstwie Andory i Królestwie Hiszpani, a także w Republice Iraku. Jeżeli nie słyszę do tego uwag... Proszę bardzo.

Poseł **Paweł Jabłoński (PiS)**:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, ja tak naprawdę chciałbym, żebyśmy zaczęli jednak od krótkiej informacji ze strony pana ministra, żeby usprawnić pracę, bo też myślę, że to będzie mniej więcej przebiegało podobnie... Jak wygląda sytuacja obecnej obsady poszczególnych placówek? Czy ambasadorowie w tej chwili zostali odwołani już przez prezydenta, czy wciąż pełnią swoje funkcje? Czy prezydent na tych czterech poszczególnych placówkach... Jakby minister mógł tak syntetycznie opowiedzieć.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

OK. Ja poproszę pana ministra, żeby zaraz... Jeżeli poza tym nie ma żadnych uwag, to uznaję, że porządek dzienny został przyjęty.

Pana ministra na początek poproszę o to, żeby bez dodatkowego komentowania, tylko zanim przystąpię do prowadzenia już poszczególnych punktów, udzielił na ten temat informacji. Tak że zaczynamy, dwa słowa.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Władysław Teofil Bartoszewski:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie pośle, jak pan się doskonale orientuje, listy odwołujące, wzywające ambasadorów z rozmaitych placówek do Warszawy zostały wysłane i z tego co wiem, większość – choć nie wszyscy chyba jeszcze – ambasadorów wróciła do Warszawy. Pan prezydent nie podpisuje żadnych nowych nominacji na ambasadorów, jak również nie zabiera tytułów ambasadorskich czy pozycji ambasadorów, którzy wrócili. Więc sytuacja jest patowa, to jest sytuacja nienormalna, no ale to nie zależy od MSZ, tylko od pałacu prezydenckiego.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

OK, dziękuję bardzo. Ale nie chciałbym dyskusji...

Posel Paweł Jabłoński (PiS):

Ja zostałem chyba źle zrozumiany – ja nie chcę właśnie dyskusji. Chodziło mi po prostu o te cztery placówki. Czy w tej chwili... Bo świetnie pan wie, panie ministrze, że ambasador to nie jest tytuł, to jest funkcja. Oczywiście tytuł też się z tym wiąże, natomiast prezydent powołuje i odwołuje naszych najwyższych pełnomocnych przedstawicieli. Rozumiem, że w przypadku tych czterech placówek takie odwołanie na dzień dzisiejszy nie nastąpiło.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Czy prezydent odwołał?

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Nikogo pan prezydent nie odwołał. Z tego co wiem, pani ambasador w Brazylii nawet nie chce wracać do kraju, ale to już jest inna kwestia.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

No to będziemy apelowali o...

Posel Paweł Jabłoński (PiS):

Skoro jest ambasadorem, nie została odwołana zgodnie z konstytucją, panie ministrze. To nie jest tak, że będziecie na posyłki...

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

No dobrze, to już... Ja więcej nie mogę zrobić – pan poseł zadał pytanie, dopytał. Pan poseł zadał pytanie – pan minister odpowiedział, dopytał.

Proszę państwa, dzisiaj głosowania nad kandydaturami, ponieważ mamy cztery kandydatury – zakładam, że będą nie wcześniej niż o 10:45. Gdyby coś się zmieniło, to poinformuję.

A teraz przystępujemy do realizacji porządku dziennego zgodnie z ustalonym zwyczajem. Proszę o zabranie głosu pana Andrzeja Cieszkowskiego, kandydata na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Federacyjnej Republice Brazylii. Proszę bardzo.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Federacyjnej Republice Brazylii Andrzej Cieszkowski:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, to dla mnie ogromny zaszczyt, iż mogę zaprezentować przed Wysoką Komisją koncepcję sprawowania misji szefa placówki w Brazylii. Ze względu na ograniczenia czasowe postaram się skrótkowo opisać znaczenie Brazylii oraz wskazać na najważniejsze zadania stojące przed ambasadą i kierownikiem placówki.

Warte podkreślenia jest, iż Brazylia jest największym państwem w Ameryce Łacińskiej oraz drugą po Stanach Zjednoczonych gospodarką Ameryki i obecnie ósmą na świecie, państwem będącym jednym z liderów tzw. globalnego Południa, aktywnym w polityce

regionalnej i światowej oraz mającym ambicje dotyczące zwiększonego wpływu na światowy ład międzynarodowy, m.in. zabiegającym o stałe miejsce w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Brazylia należy do grupy G20, w której pełni obecnie przewodnictwo, do listopada bieżącego roku, angażuje się we współpracę regionalną, szczególnie w ramach Mercosur, i ponadregionalną, w tym BRICS, któremu będzie przewodniczyć w 2025 r.

Utrzymanie i rozwój dobrych relacji dwustronnych z tym państwem ma dla Polski bardzo duże znaczenie. Wśród zadań stojących przed ambasadorem w Brazylii najważniejsze są następujące. Po pierwsze, dialog polityczny. Nasze relacje dwustronne są dobre, przyjazne i obopólnie korzystne i oba państwa są nastawione pozytywnie do rozwoju współpracy, choć występują też kwestie, które są postrzegane w odmienny sposób. Dotyczy to m.in. stosunku do wojny prowadzonej przez Rosję przeciwko Ukrainie. Ważny jest więc aktywny dialog polityczny, szczególnie pomiędzy resortami spraw zagranicznych. Ostatnie spotkanie na szczęblu ministrów spraw zagranicznych odbyło się w marcu 2022 r. – po naszej stronie uczestniczył pan minister Rau, a konsultacje wiceministrów spraw zagranicznych w ramach stałych konsultacji odbyły się ostatnio w lipcu 2022 r. – po naszej stronie reprezentował nas pan minister Przydacz. W celu zwiększenia zrozumienia dla polskiego postrzegania sytuacji politycznej i bezpieczeństwa w naszej części Europy korzystna może być także współpraca instytutów analitycznych i think tanków – i do tej chciałbym i mam nadzieję doprowadzić.

Uważam też, że pomocne byłoby rozwijanie kontaktów międzyparlamentarnych. W brazylijskim kongresie funkcjonuje grupa brazylijsko-polska, a w polskim Polsko-Brazylijska Grupa Parlamentarna – i uprzejmie państwa zachęcam do tej współpracy.

Warto też zapoczątkować współpracę w odniesieniu do eliminowania dezinformacji i manipulacji w środowisku międzynarodowym. MSZ obecnie jest bardzo aktywne na tym polu, powstał nowy departament i jesteśmy gotowi do pierwszych wydarzeń. Chciałbym je przeprowadzić już w bieżącym roku. Cenne powinno być też odnowienie współpracy pomiędzy Akademią Dyplomatyczną MSZ i jej odpowiednikiem – Instytutem Rio Branco. Tu liczę na poszerzenie wiedzy dyplomatów naszego partnera na temat sytuacji międzynarodowej w Europie Środkowej i Wschodniej. Ambasada będzie też sprzyjała rozwojowi bazy prawno-traktatowej, niezbędnej do intensyfikacji współpracy dwustronnej, szczególnie jeśli chodzi o umowy niezbędne do rozwoju relacji dwustronnych, w tym ratyfikacji umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania oraz umowy o ochronie informacji niejawnych, obie umowy zostały podpisane w 2022 r.

Po drugie, wsparcie dla rozwoju współpracy gospodarczej. W Brazylii pojawia się szereg możliwości rozwoju współpracy, tak inwestycyjnej, jak i eksportowo-importowej. Obroty handlowe Polski z tym krajem są największe wśród państw Ameryki Łacińskiej, choć saldo obrotów handlowych jest dla Polski negatywne. Potrzebne więc są aktywne działania promujące współpracę gospodarczą w wielu sektorach. Myślę, że perspektywiczne od wielu lat są sektory: obronny, surowcowy, kosmiczny, cyberbezpieczeństwa czy transportowy. Ostatnio pojawia się też duża szansa na współpracę w sektorach fin-tech czy wodno-sanitarnych, czy gospodarki odpadami, a także IT. Ambasada będzie kontynuować współpracę z biurem PAIH w Sao Paulo i okazywać mu wsparcie w kontaktach z administracją państwową. Na czwarty kwartał bieżącego roku uzgadnianych jest już kilka wydarzeń ekonomicznych i misji biznesowych w Brazylii.

Trzecią dziedziną jest dyplomacja publiczna i kulturalna. Chciałbym, żeby ambasada angażowała się w projekty promujące Polskę jako kraj demokratyczny, zakorzeniony w strukturach europejskich i euroatlantyckich oraz nowoczesny, oferujący innowacyjne technologie i jakościowe towary. Będziemy też realizować projekty, które będą wskazywały na długotrwałe związki Polaków z Brazylią, jak i projekty promujące polską kulturę. Chciałbym też, żeby placówka nawiązała bliską współpracę z mediami, będę zachęcał pracowników, którzy posługują się sprawnie językiem portugalskim, do interakcji ze środkami masowego przekazu oraz udziału w wydarzeniach publicznych w Brazylii. Ja także postaram się jak najaktywniej działać na tym polu.

Ostatnim, ale bardzo ważnym obszarem, który chciałbym wymienić, jest Polonia i sprawy konsularne. W Brazylii mamy około dwumilionową Polonię, niektórzy twierdzą, że nawet do trzech milionów, kilkadziesiąt organizacji i stowarzyszeń polonijnych –

i ambasada wraz z konsulem generalnym w Kurytybie będzie pozostawać w kontakcie z organizacjami polonijnymi i udzielać im możliwie najszerzego wsparcia. Jeśli chodzi o opiekę konsularną, to zarówno ambasada, jak i konsulaty będą dokładać wszelkich starań, aby pomagać naszym obywatelom w sytuacjach kryzysowych, a także informować o ewentualnych zagrożeniach bezpieczeństwa, epidemicznych i innych. Uprzejmie dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Przepraszam, bo nie widzę... Poseł Jabłoński, proszę bardzo.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pytanie ogólne do MSZ znów o status – pytałem wcześniej o odwołanie obecnej pani ambasador – takiego porozumienia z prezydentem. Rozumiem, że go nie ma. Jeśli jest inaczej, to będę wdzięczny, jeśli pan minister to sprostuje. Jeśli nie sprostuje, to będę uważał, że jest tak jak do tej pory niestety. To niedobra sytuacja, że ministerstwo się nie potrafi dogadać i trochę utrudnia prezydentowi realizację jego konstytucyjnych prerogatyw.

Natomiast pytanie dotyczące Brazylii. Mamy do czynienia z sytuacją nie do końca bezprecedensową na świecie, bo takie rzeczy się działy w niektórych państwach uznawanych za reżimy niedemokratyczne. Natomiast w państwach, które do tej pory były uznawane za demokracje, nawet jeśli jakieś problemy przeżywały, to sytuacja tego rodzaju jak w Brazylii od końca sierpnia jest bezprecedensowa. Federalny Sąd Najwyższy Brazylii zakazał używania Twittera, wprowadził kary finansowe, bardzo wysokie kary finansowe, ok. 10 tys. dolarów dziennie dla każdej osoby, która na terytorium Brazylii używa portalu Twitter czy obecnie portalu X. Zauważyłem, że nasza placówka, nasze konto placówki w Brasili od 1 września zamilkło całkowicie, nie wiem, czy to jest też z tym związane. Pytanie o ocenę tej sytuacji, jak to wygląda z punktu widzenia MSZ, tak żeby pan mógł jako kandydat na ambasadora ocenić, jak to może utrudniać funkcjonowanie naszej placówki, naszych wszystkich placówek tam, na miejscu.

I pytanie do MSZ, czy była jakaś akcja MSZ w tej sprawie, ponieważ jest to bardzo poważne zagrożenie dla wolności obywatelskich, w tym dla wielu naszych obywateli, którzy w Brazylii mieszkają, którzy konto na tej platformie posiadają. Czy jakaś reakcja ministerstwa w tej sprawie miała miejsce, czy jest planowana, czy jakieś działania, które mają przeciwstawić się temu rażącemu naruszeniu praw obywatelskich, MSZ podjęło?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Dziedziczak i pan marszałek Bosak.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję, szanowny panie przewodniczący.

Państwo posłowie z panem ministrem, z kandydatami na czele, na wstępie chciałbym zaapelować do pana przewodniczącego o pomoc we wsparciu mnie w tym apelu do ministra Bartoszewskiego, czyli wiceministra do spraw kontaktów z parlamentem w MSZ. Prosilibyśmy o powrót do tej tradycji trzydziestoletniej czytelnich biogramów w tabelce, z datami, z datami pełnienia funkcji itd. Ja zauważyłem zarówno w Komisji Spraw Zagranicznych, jak i w Komisji Łączności z Polakami za Granicą, której mam zaszczyt być wiceprzewodniczącym, że jakiś czas temu koncepcja przedstawienia biogramu kandydata się bardzo zmieniła i jest dużo mniej czytelna, jest dużo używanych skrótów myślowych, jest subiektywna. Tak że jakby pan przewodniczący zechciał też wesprzeć mnie. Dla nas, posłów, to jest czytelniejsze, kto w jakich latach studiował, kto w jakich latach pełnił jaką funkcję w MSZ, choćby to jest zakres odpowiedzialności – kto za co odpowiadał. Więc gorąca prośba już taka techniczna, nie tylko na dzisiejsze posiedzenie, ale na dalsze lata pracy naszej Komisji.

A teraz do rzeczy. Po pierwsze, chciałbym zapytać kandydata, zapytać pana ministra, czy państwo planujecie... Może tak. Jak państwo oceniacie działania pana ministra Radosława Sikorskiego, który na terenie Brazylii zlikwidował dwa istotne konsulaty? Otóż przez kilkadziesiąt lat na terenie Brazylii poza stolicą i wydziałem konsularnym

o dość niewielkim zakresie terytorialnym okręgu konsularnego, czyli wydział konsularny ambasady Brazylii, mieliśmy trzy konsulaty generalne w tym kraju. W kraju, który – warto to podkreślić – jeśli chodzi o wielkość, to jest dokładnie dwa razy Unia Europejska, 8,5 mln km². No więc mieliśmy konsulat w Kurytybie, który zajmował się tradycyjnie naszymi rodakami w Brazylii – to stan Parana, kilka stanów sąsiadujących, to jest główne skupisko naszych rodaków. Ale mieliśmy oczywiście także konsulaty w Rio de Janeiro i Sao Paulo – one z jednej strony pełniły tradycyjne funkcje konsulatów generalnych, opieki konsularnej, ale oczywiście prawda jest taka, że pełniły również funkcje kontaktów politycznych, dyplomacji publicznej. I muszę powiedzieć, że likwidacja tych dwóch placówek za pierwszej kadencji pana ministra Sikorskiego dla mnie jest desygnatem takiego rozkładu państwa. Proszę sobie wyobrazić, że minister likwiduje nasze konsulaty w Sao Paulo i Rio de Janeiro tuż przed trzema największymi imprezami świata, które się odbywały w tych miastach czy w tym kraju. Mianowicie przed igrzyskami w Rio, przed mistrzostwami świata w piłce nożnej w Brazylii i przed światowymi dniami młodzieży. A więc w ramach tzw. oszczędności – a w mojej ocenie zwijania państwa przez ministra Sikorskiego – likwidujemy czy likwidujecie państwo, likwidowaliście państwo te konsulaty, po czym na trzy największe imprezy wysyłaliście państwo naszych konsuli na dyżury konsularne – w slangu MSZ to się nazywa wykopki – dodatkowe wsparcie konsularne. Ono w zasadzie miało za cel opiekę konsularną. Byliśmy w czasie tych trzech największych imprez świata nieobecni politycznie i nieobecni, jeśli chodzi o dyplomację publiczną. Jak pan minister i jak pan kandydat oceniacie tę rzeź konsularną? To oczywiście była szersza polityka, przecież pamiętamy, że jeśli chodzi o ambasady i konsulaty generalne, zlikwidowano ich kilkadziesiąt. Myśmy je odbudowywali. Ja sam przynajmniej kilka – bo akurat byłem odpowiedzialny za konsulaty – odtworzyłem bądź zatrzymałem ich likwidację, tak jak w Montrealu, bądź zbudowałem coś od nowa, tak jak choćby w Belfaście.

Tak że pierwsze pytanie to prośba o ocenę tej likwidacji. Może do pana ministra Bartoszewskiego – czy może planujecie państwo odtworzenie tych konsulatów? Czy ta koncepcja, która była realizowana 10 lat temu, państwa zdaniem, że cztery etaty konsularne są w stanie zapewnić pracę z Polonią i opiekę konsularną w kraju wielkości dwóch Unii Europejskich razem wziętych – czy to był dobry pomysł?

Drugie pytanie. Jak to się mówi, nothing personal, jeśli chodzi o kandydata, ale to pytanie do pana ministra Bartoszewskiego. Czy wracacie państwo do polityki obsadzania naszych placówek dyplomatycznych absolwentami MGIMO? Czy to jest dobry sygnał też do korpusów dyplomatycznych w krajach, w których kandydaci się znajdują, w kontekście wojny z Rosją, w kontekście sytuacji na Ukrainie? Bo to dziś choćby za chwilę mamy Komisję Łączności z Polakami za Granicą, tam także na funkcję kierownika placówki, w tym wypadku na konsulatu generalnego, też są proponowani kandydaci po MGIMO. Czy to szersza polityka? Czy możemy się spodziewać kolejnych kandydatów? Jaka tu jest państwa ocena?

No i pytanie do kandydata. Jakby pan byłby uprzejmy powiedzieć coś więcej o pana pomyśle jako ambasadora na pracę z naszymi rodakami za granicą. Na co by pan chciał stawiać w tej polityce? Oczywiście mamy ten kilkusobowy konsulat w Kurytybie, ale oczywiście tu pozycja Polaków to także zakres działalności ambasady, działalności politycznej, symbolicznej także, a za to pan ambasador – czy pan kierownik placówki, przepraszam – będzie odpowiedzialny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś głosy? Pan marszałek, proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Bosak (Konfederacja):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Panie ambasadorze, kilka pytań, bynajmniej nie w kolejności ważności, o organizację międzynarodowe i jedno o koncepcję przekonywania Brazylijczyków. Więc najpierw o Mercosur. Sprawa z jednej strony ciągnie się od lat, z drugiej strony wydaje się, że jest jakoś aktualna. Widziałem doniesienia, że nawet w tych dniach, czyli 4–6 września, w Brazylii odbyły się negocjacje przedstawicieli Komisji Europejskiej w tej sprawie. Jakie jest pana

stanowisko, szczególnie jeżeli chodzi o polską rację stanu, jeżeli chodzi o otwieranie rynku europejskiego, w tym rynku polskiego, na produkty brazylijskie? Pytam w tym kontekście, że wiele osób uważa, że leży to w interesie przede wszystkim innych państw Unii Europejskiej, które chciałyby swoje produkty eksportować do Brazylii i nie mają takiego interesu jak Polska w ochronie swojego rolnictwa. W związku z tym to jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie, o ambicje Brazylii, by dołączyć do Rady Bezpieczeństwa ONZ jako stały członek. Czy Polska takie ambicje by popierała, czy ma też do nich neutralne podejście? To samo pytanie o przyjęcie Brazylii do OECD. Jakie byłoby nasze stanowisko w tej sprawie? I ta kwestia perswazji w swojej koncepcji sprawowania misji. Zadeklarował pan wolę zwiększenia oddziaływania państw UE i NATO, w tym Polski, na partnerów brazylijskich w kontekście bezpieczeństwa. Dalej napisał pan, że powinniśmy przekonywać Brazylię jako jednego z liderów globalnego Południa pomimo członkostwa w BRICS, że może i powinna formułować niezależne od Chin i Rosji stanowisko dotyczące wojny napastniczej Rosji w Ukrainie – koniec cytatu. Jakkolwiek uważam, że byłoby to prawdopodobnie korzystne dla państwa polskiego, to chciałem zapytać, jaki widzi pan interes Brazylijczyków w zmodyfikowaniu swojego stanowiska. Krótko mówiąc – jakich argumentów Polska mogłaby używać w tej sprawie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan minister Rau. Proszę.

Poseł Zbigniew Rau (PiS):

Ja bez mikrofonu powiem. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Ja mam taki wniosek formalny – gdyby pan kandydat mógł odpowiedzieć na większość pytań pana marszałka Bosaka w tej mniej formalnej części naszych obrad. Sądzę, że rzeczywiście pytania poruszają kwestie bardzo istotne, ale ze względu na misję, jak państwo mówią – kierownika placówki i później szanse owocnego wypełnienia tej misji byłoby lepiej, gdybyśmy naszą dyskusję w tych kwestiach przenieśli właśnie do tamtej formuły. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Być może, jeżeli pan uważa, że jakieś rzeczy już w trybie nieformalnym w kuluarach na przerwie trzeba wyjaśnić – to wtedy tak.

Proszę bardzo, pan poseł Fritz.

Poseł Roman Fritz (Konfederacja):

Tylko jedno krótkie pytanie, jeśli można. Panie ambasadorze, jeżeli w pana życiorysie są studia na uczelni moskiewskiej w latach 1990–1995, ja jestem ciekawy po prostu motywacji, jaką pan miał jako młody człowiek, żeby właśnie tam wstąpić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Ustalmy, że lista mówców została wyczerpana, bo widzę, że nie ma już więcej pytań. Teraz poproszę pana kandydata, pana Andrzeja Cieszkowskiego, o odpowiedź na pytania. Ewentualnie jeżeli jest jakaś konieczność, to proszę o dodanie czegoś pana ministra, a później ogłoszę przerwę. Dziękuję. Proszę bardzo.

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Andrzej Cieszkowski:

Bardzo dziękuję za wszystkie pytania panów posłów. W odniesieniu do pierwszego pytania pana posła Jabłońskiego – rzeczywiście to w skrócie tylko powiem, bo po części to było pytanie też do pana ministra. Natomiast rzeczywiście zablokowanie funkcjonowania portalu X, dawniej Twitter, na terenie całego kraju jest oznaką niezwykle asertywności wielkiego kraju, Brazylii, gdzie – co więcej – media społecznościowe są używane wręcz masowo. Nie była to decyzja, jeśli spojrzeć na to formalnie, państwa, natomiast była to decyzja sędziego brazylijskiego Federalnego Sądu Najwyższego pana Alexandre de Moraes. On rzeczywiście zobowiązał 30 sierpnia, aby krajowa agencja telekomunikacyjna zawiesiła działanie tegoż portalu – i z tego co wiem, wszystkie platformy się zobowiązały do tego, aby to wykonać. Ja rozumiem, że ambasada nie jest aktywna, dlatego że nie ma tej funkcjonalności otwartej. Poza tym tam były kolejne elementy tej decyzji, że kary płać także ci, którzy próbują przez VPN funkcjonować w X w Brazylii.

Myślę, że ambasada powinna być wstrzemięźliwa pod tym względem i nie narażać się na jakiegokolwiek problemy formalne. Tym bardziej że jest to decyzja Federalnego Sądu Najwyższego. Jeśli chodzi o pytanie, ja rozumiem, że do mnie to było wszystko.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Dziedziczaka, jak chciałbym działać w odniesieniu do Polonii. Powiedziałbym tak, że to jest niezwykle ważny element. Ta Polonia brazylijska jest największym skupiskiem potomków Polaków, którzy tam imigrowali w drugiej połowie XIX w., na początku XX w. i część – ostatnia fala Polonii – po II wojnie światowej. Jest tam kilka bardzo ciekawych, aktywnych organizacji. Największy oczywiście jest Braspól, ale też organizacja imienia marszałka Piłsudskiego i kilka innych. Myślę, że we współpracy z konsulatami generalnymi w Kurytybie, który obejmuje obecnie praktycznie dziewięćdziesiąt kilka procent obszarów, na których osiedlone są osoby pochodzące... znaczy potomkowie Polaków... Najważniejsze to oczywiście Parana, tak jak pan minister powiedział, liczymy tam ok. 1 mln osób potomków polskich dział, ale też Rio Grande do Sul, Santa Catrina, Sao Paulo i Rio de Janeiro – tam są trochę mniejsze, choć znaczące, od kilkunasto- do kilkudziesięciotysięcznych zgrupowań. W części centralnej, czyli Brasilia, tam gdzie jest ambasada, to jest kilkaset osób, więc to jest dużo mniejsze zadanie.

Chciałbym, żebyśmy wspólnie z MSZ, Departamentem Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą wspierali inicjatywy tych organizacji polonijnych, dlatego że one mają bardzo dużo pomysłów. Coraz bardziej są chętne do pokazywania wagi, jaką Polacy wnieśli w rozwój Brazylii. My mówimy o tych 2 mln, natomiast trzeba pamiętać, że sytuacja jest trochę... Jest ciekawa, dlatego że więcej jest Włochów, Niemców, którzy wyemigrowali do Brazylii, potomków Japończyków nawet jest więcej, potomków Japończyków. Więc ta konkurencja pomiędzy diasporami jest dosyć duża, ale z tego co obserwuję – nasze organizacje polonijne coraz bardziej chcą być aktywne nie tylko w obszarze kulturowania tradycji, ale także oddziaływania na społeczeństwo. Pojawiła się bardzo ciekawa i efektywna inicjatywa, gdzie w jednej gminie, która jest zasiedlona w ponad 90% przez potomków Polaków – w jedynym miejscu na świecie język polski stał się językiem urzędowym. Następna gmina to też przejęła, więc mamy już dwa miejsca poza Polską, gdzie język urzędowy polski obowiązuje. Jestem otwarty na ich propozycje. Ja jako kierownik placówki, ambasador będę próbował jak najwięcej wspierać te działania. Wiem, że departament Polonii i współpracy z Polakami szykuje, można powiedzieć, nowe otwarcie w tych działaniach i nowe projekty. Tam są też projekty infrastrukturalne, które będziemy kontynuować, rozpoczęte w 2023 r., na przykład budowa domu polskiego w Aurea, ale też remonty, bo te siedziby są już wymagające wsparcia.

Jeśli chodzi o pytania pana marszałka Bosaka, ambicje brazylijskie, jeśli chodzi o Radę Bezpieczeństwa... To mogę zostawić – jak decyzja jest pana przewodniczącego...

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Nie, proszę tylko, żeby w miarę syntetycznie odpowiadać, bo mamy dziś dość bogaty program. Ja się cieszę, że pan odpowiada, tylko...

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Andrzej Cieszkowski:

Dobrze. Jeśli chodzi o Mercosur, myślę, że mogę odpowiedzieć. Musimy sobie zdawać sprawę że negocjacje trwały ponad 20 lat. Już byliśmy jako Unia Europejska blisko zawarcia tej umowy pomiędzy dwoma blokami państw. Teraz pojawiły się znowu możliwości, żeby tę umowę jeszcze raz otworzyć i uzupełnić, ale ja nie przewiduję, że to będzie szybki proces. Strona brazylijska wyciąga teraz... Te części niektóre są otwierane jeszcze raz. To nie jest tak, że my za chwilę będziemy mogli działać na podstawie tej umowy. Dla naszych przedsiębiorców sytuacja, gdy nie ma umowy otwierającej rynki, jest także kłopotliwa, dlatego że rynki... Nie potrafimy od wielu lat przebić się na sektory, które są chronione. Brazylia jest jednym z najbardziej restrykcyjnych krajów, zamykających swoje sektory i wymuszających bardzo często przenoszenie działalności na ich terytorium. Kilka firm polskich już założyło te przedstawicielstwa. Natomiast pamiętajmy, że kraje, o których pan marszałek powiedział, zachodniej Europy szczególnie – one wcześniej tam były zakorzenione. Ten handel i eksport jest dla nich łatwiejszy, a dla nas jest trudniejszy. Należałoby wyważyć te dwie kwestie, ale to nie jest zasadniczym elementem

pracy w Brasilii, dlatego że te rozmowy są prowadzone z wykorzystaniem naszych ekspertów w Brukseli.

Jeśli chodzi o motywację studiów w instytucie stosunków międzynarodowych w Moskwie – pan poseł Fritz pytał – w 1990 r. rząd Rzeczypospolitej Polskiej skierował mnie na te studia. Byłem stypendystą rządu przez pięć lat. Tam był dość trudny proces rekrutacyjny. Tylko dziesięć osób rocznie mogło studiować na tej uczelni. Udało mi się przez to sito przejść. Wtedy byłem afiliowany w Uniwersytecie Warszawskim jako student, zresztą zdawałem egzaminy na Uniwersytecie Warszawskim. Z moich rozmów i w Uniwersytecie Warszawskim, i w ministerstwie edukacji informowano, że to jest najlepsza szkoła dostępna dla naszych studentów w tamtym czasie, jeśli chodzi o studia dyplomatyczne. Sam sprawdzałem możliwości studiowania w Wiedniu i zachodniej Europie – i to nie był ten czas, co mamy teraz. Erasmus, otwarcie bezpłatne... Ogromne koszty – absolutnie niedostępne dla zwykłego człowieka. Ja pochodzę z małego miasteczka z północno-zachodniej Polski, więc absolutnie nie do zrobienia. A myślę, że to były bardzo dobre, merytoryczne studia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy pan minister chciałby coś dodać? W syntetyczny sposób.

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Syntetycznie to mogę odnieść się do tych paru pytań, które tak naprawdę padły w stosunku do mnie, nie do kandydata. Nie mam wiedzy, jaka jest pozycja MSZ na temat zamknięcia platformy czy uniemożliwienia korzystania z platformy X w Brazylii, ponieważ Brazylia nie jest w zakresie moich codziennych obowiązków. Ja odpowiadam za Departament Wschodni i Departament Azji i Pacyfiku. W związku z tym nie wiem, ale oczywiście jestem w stanie to sprawdzić i przekazać taką wiadomość również ustnie albo na piśmie panu posłowi.

Z tego co wiem, nie ma planów odtworzenia dwóch konsulatów w Brazylii, które zostały zamknięte, ale nie ma również planów zamykania innych konsulatów.

Co do zatrudniania w MSZ absolwentów MGIMO – kierujemy się wyłącznie kwalifikacjami kandydata, a nie tym, gdzie skończył studia. Kandydaci, którzy dzisiaj są obecni, a którzy byli w MGIMO – jeden tak się składa, że został wysłany przez wolną, suwerenną i demokratyczną Polskę, bo lata 1990–1995 nie były latami rządów komunistów w Polsce, a drugi kandydat, pan ambasador Bożek, był, tak się śmiesznie składa, 24 lata temu proponowany jako ten absolwent MGIMO Komisji Spraw Zagranicznych na kandydata na ambasadora do Kuwejtu przez mojego ojca, o którym można różne rzeczy mówić, ale że popierał agenturalną działalność – to już raczej nie. Więc ja bym stosował kryteria merytoryczne, a nie ideologiczne.

Nigdy nie byłem polskim dyplomatą w Londynie. Na uczelni w Londynie również nie byłem, panie pośle, i ojciec mnie tam nie wysyłał, więc to jest kompletnie od rzeczy. Przepraszam pana przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Ja myślę, że trzeba wrócić do głównego wątku, czyli kandydatury pana Andrzeja Cieszkowskiego i odpowiedzi na te pytania, które wymagają odpowiedzi, bo inaczej otwieramy kolejne pola do dyskusji, które nie są związane z posiedzeniem Komisji. Tak, panie pośle?

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Do tego właśnie chciałbym wrócić, panie przewodniczący, bo szczerze mówiąc, ja jestem przerażony po tym, co usłyszałem. Jeżeli kandydat na ambasadora w Brazylii mówi, że decyzja o wprowadzeniu cenzury, wymierzonej także w polskich obywateli w Brazylii, wymierzonej także w polską placówkę w Brazylii, to jest oznaka asertywności, a minister spraw zagranicznych czy przedstawiciel ministra spraw zagranicznych mówi, że nie wie, jakie jest stanowisko MSZ w tej sprawie, to to jest przerażający obraz naszej polityki w tym zakresie. Szczerze mówiąc, mam wrażenie... Tak, panie ministrze, bardzo proszę o pisemną odpowiedź na to pytanie – jakie działania Polska w tej sprawie podjęła i jakie

działania podjąć zamierza. Dlatego że jeden z największych krajów świata wprowadza cenzurę – a my nie mamy w tej sprawie stanowiska?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Dziedziczak.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Ja też mam taką uwagę. Pan minister mówi, że odpowiada za sprawy wschodnie, za dialog z diasporą żydowską. Ja mam wrażenie już po tym roku funkcjonowania nowej kadencji sejmu, że to jest pewien jednak sposób na unikanie trudnych odpowiedzi. Dzisiaj rozmawiamy o kandydatach do krajów, które w stu procentach nie znajdują się w zakresie odpowiedzialności pana ministra. A pan przychodzi na posiedzenie Komisji i kiedy padają merytoryczne pytania, pan mówi na przykład: No strasznie chciałbym odpowiedzieć na to pytanie, ale niestety nie ja odpowiadam za ten zakres terytorialny. To samo zresztą jest w Polonii. Czy państwo wiecie, że na Komisję Łączności z Polakami za Granicą ani razu nie przysłała pani minister zajmująca się Polonią i sprawami konsularnymi?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Panie pośle, to może tam.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Zawsze przychodzi ktoś od jakichś spraw prawno-traktatowych albo właśnie pan minister, którzy jak dochodzi do bardziej merytorycznych pytań, mówią: No niestety nie możemy odpowiedzieć na to pytanie, bo niestety się tym nie zajmujemy. Państwo to robicie specjalnie – taka jest moja teza. Państwo to robicie specjalnie, żeby nie prowadzić merytorycznego dialogu. Naprawdę można sobie to jakoś inaczej zorganizować. Jest w MSZ rekordowa liczba wiceministrów. Nigdy po 1989 r. nie było tak wielu członków kierownictwa MSZ, a mimo to dialog z komisją sejmową jest najsłabszy w historii.

Jedna polemika. Czy w 1990 r. była demokratyczna Polska z prezydentem Wojciechem Jaruzelskim i Sejmem niedemokratycznym itd. – moglibyśmy dłużej o tym rozmawiać. Tak samo o decyzji pójścia na studia w 1990 r. – uwaga – do Związku Radzieckiego, Związku Sowieckiego. Więc miałbym duże wątpliwości, czy dobrą decyzją było wyjeżdżanie w 1990 r. do Związku Sowieckiego z szalejącym tam KGB, które rozpracowywało każdego studenta MGIMO i robiło jego profil, próbowało werbować – ja nie mówię, że tak było w pana przypadku, że został pan zwerbowany, ale próby werbunku były na pewno i profil był i jest do dzisiaj na pewno.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Myślę, że już mamy to omówione, ile trzeba.

Jeszcze pan marszałek. Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Bosak (Konfederacja):

Jeśli chodzi o te...

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Ja proszę, panie ministrze, bo nie skończymy dzisiaj.

Poseł Krzysztof Bosak (Konfederacja):

Jeśli chodzi o te kwestie związane z blokowaniem dawnego Twittera, obecnego X, to ja akurat powściągliwość w wypowiedzi kandydata na ambasadora w państwie, które posunęło się do tak drastycznych środków, postrzegam jako atut, a nie wadę. Jeżeli będzie w interesie państwa polskiego wadzić się o tę kwestię z Brazylią, to myślę, że każdy ambasador zrobi to, co do niego należy. Natomiast jeżeli takiej decyzji nie ma, to nie widzę powodów do jakichś ostrych wypowiedzi.

Natomiast w kwestii merytorycznej tego uniku pana ministra Bartoszewskiego to chciałbym zwrócić uwagę, że jest z nami według listy obecności z sekretariatu pani zastępca dyrektora Departamentu Ameryki MSZ, pani Anna Pieńkosz, i może po prostu pani odpowiedzieć, czy my mamy w tym zakresie politykę, czy nie mamy. Chyba że pan minister nie chce, żebyśmy odpowiadali.

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Nie, nie, nie panie marszałku. Stanowisko MSZ w sprawie Brazylii – panie pośle, ja jestem w stanie merytorycznie na każde pana pytanie, które dotyczy Departamentu Wschodniego i Departamentu Azji i Pacyfiku, natomiast nie jestem *au courant* wszystkich rzeczy, które dotyczą innych departamentów. Ale nie uchylam się od odpowiedzi, przed chwilą sprawdziłem, jaka jest nasza pozycja, i mogę to panu udzielić ustnie i mogę to panu również udzielić na piśmie.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Myślę, że na piśmie będzie odpowiednio.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Proszę w obu formach w takim razie. Jeżeli pan minister deklaruje, że może ustnie, to chętnie posłuchamy.

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Więc ogólnie jest tak, że po pierwsze my jako MSZ w zasadzie nie komentujemy postępowania innych rządów. Decyzja jest Federalnego Sądu Najwyższego w Brazylii, ma to swoich zwolenników i przeciwników w Brazylii. Będziemy omawiać możliwą reakcję w ramach Unii Europejskiej i w ramach Grupy Roboczej ds. Ameryki Łacińskiej i Karaibów, żeby to była wspólna pozycja w tej materii. Nasza placówka dostosowała się do wyroku sądu. Ja nie wiem, co by pan poseł Jabłoński powiedział, gdyby placówka dyplomatyczna Brazylii powiedziała: To, co twierdzi polski sąd, nas nie obowiązuje, będziemy robić, co chcemy. To jest przecież... Musimy się dostosować do prawa państwa, w którym jesteśmy.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Tak mówi szef tego rządu, więc zaczynamy się przyzwyczajać, że się do wyroków nie stosujecie.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Myślę, że już ta dyskusja się nadmiernie rozwinęła poza jej właściwy zakres. Tak że ogłaszam przerwę. Dziękuję bardzo.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Panie i panowie posłowie, wznowiam posiedzenie.

Proszę Artura Orzechowskiego, kandydata na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Estońskiej, o zabranie głosu.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Estońskiej Artur Orzechowski:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Szanowne panie posłanki i szanowni panowie posłowie, dziękuję bardzo za możliwość wystąpienia dzisiaj przed państwem.

Moją misję w Tallinie planuję realizować w oparciu o istniejące bardzo dobre relacje dwustronne, infrastrukturę prawną wzajemnych stosunków, a także w oparciu o doświadczenia i dorobek moich poprzedników. W dwustronnej współpracy politycznej celem będzie utrzymanie wysokiej dynamiki dialogu politycznego, zaangażowanie wielu podmiotów po stronie polskiej i estońskiej. Będę dążył do realizacji kontaktów na najwyższym szczeblu, obejmujących spotkania szefów państw i rządów, przewodniczących parlamentów oraz ministrów konstytucyjnych. Będą temu sprzyjać prezydencja Polski w Radzie Unii Europejskiej w pierwszej połowie 2025 r., a następnie roczna prezydencja Polski w Radzie Państw Morza Bałtyckiego, zaczynająca się pierwszego lipca 2025 r.

Ważną częścią mojej misji będzie również umacnianie pozycji Polski w regionie Morza Bałtyckiego, z wykorzystaniem takich forów jak już wspomniana Rada Państw Morza Bałtyckiego, strategii Unii Europejskiej dla Morza Bałtyckiego, formatu państwa bałtyckie plus Polska, Bukaresztańskiej Dziewiątki, oraz dalsze działanie w ramach grupy przyjaciół Ukrainy w korpusie dyplomatycznym działającym w Tallinie.

Budowanie pozycji Polski jako wiodącego partnera w regionie oraz liczącego się gracza w Unii Europejskiej i NATO w kwestii wsparcia dla Ukrainy jest i pozostanie

zadaniem placówki. Ścisła współpraca w obszarze bezpieczeństwa będzie absolutnie kluczowa. Estonia i Polska znajdują się wśród państw najsilniej wspierających Ukrainę i mocno narażonych na rosyjskie ataki hybrydowe, dlatego chciałbym wspierać i inicjować kontakty między partnerami polskimi i estońskimi z zakresu wzmacniania naszych zdolności do obrony i odstraszenia, walki z dezinformacją i przeciwdziałania atakom hybrydowym ze strony Rosji. W odpowiedzi na obecne zagrożenia Estonia zdecydowała się na głęboką modernizację swoich sił zbrojnych i sądzę, że stwarza to platformę do współpracy z Polską, szczególnie do zainteresowania strony estońskiej ofertą polskiego przemysłu zbrojeniowego.

Obecność polskiej kultury będzie istotnym elementem mojej pracy w Estonii. Dalsze wspieranie lektoratu języka polskiego na uniwersytecie w Tartu, kontynuacja zainicjowanych przez ambasadę RP międzynarodowych konkursów chopinowskich dla młodych pianistów również w Tartu i Narwie, promocja polskiej literatury i filmu to tylko niektóre sfery promocji Polski poprzez kulturę.

Zdaję sobie w pełni sprawę, że rynek estoński nie jest duży, ale stwarza możliwości do sprzedaży polskich produktów. Zadaniem placówki będzie aktywne promowanie produktów w Estonii, znajdowanie nisz na tamtejszym rynku dla polskich towarów. Widzę duży potencjał współpracy w przemyśle zbrojeniowym i będę podejmować działania w tym obszarze. Podobnie będzie z inwestycjami polskimi w Estonii. Liczę, że dotychczasowa liczba ok. 450 firm z polskim kapitałem ulegnie zwiększeniu dzięki działaniom ambasady. Będę ściśle współpracować z powstałą w 2020 r. Polsko-Estońską Izbą Gospodarczą we wspieraniu polskich firm chcących zainwestować na rynku estońskim.

Last but not least – współpraca i wspieranie Polonii estońskiej, niewielkiej, ale aktywnej grupy w tym kraju. Utrzymanie polskiej tożsamości tej grupy, wzmacnianie jej pozycji i wspieranie oświaty polonijnej i kultury to będą kierunki moich działań.

Dziękuję za uwagę i jestem gotów odpowiedzieć na pytania.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania? Proszę bardzo, poseł Przydacz. Czy jest więcej pytań? Poseł Przydacz, poseł Jabłoński, pan marszałek i poseł Sellin. No to mamy listę mówców zamkniętą.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękuję, panie dyrektorze, za tę prezentację. Jednej rzeczy mi troszkę zabrakło. Mając w pamięci rok 2015 i taką pierwszą symboliczną wizytę prezydenta Andrzeja Dudy, jaką odbył jako nowo wybrany prezydent właśnie w Estonii, tam podczas tych rozmów toczyły się też dyskusje na temat różnych formatów środkowoeuropejskich. Finalnie po paru miesiącach przyjęło to formę Inicjatywy Trójmorza. Być może nie dosłyszałem, ale nie słyszałem w pańskim wystąpieniu ani słowa na temat Inicjatywy Trójmorza, a wydaje się ona dosyć istotnym formatem współpracy z wieloma państwami, w tym także z Estonią. Czy w tym zakresie będzie pan realizował jakieś swoje działania? Ma pan jakieś plany? Też nie do końca rozumiem dzisiejszą politykę rządu, jeśli chodzi o przyszłość Inicjatywy Trójmorza, ale może pan jako długoletni urzędnik nam to bardziej jasno określi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Jabłoński.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Ja chciałem poruszyć tę samą kwestię, ale w przede wszystkim w kontekście polityki rządu. Nie wiem, czy wszyscy państwo o tym wiecie, ale obecny rząd zlikwidował na przykład stanowisko pełnomocnika rządu do spraw Inicjatywy Trójmorza. Od prawie dziewięciu miesięcy w zasadzie nic się w tym zakresie po stronie rządowej nie dzieje, tak przynajmniej wynika z odpowiedzi na moje interpelacje, które wysyłam i dostaję odpowiedzi takie że „sprawa jest analizowana i podejście będzie wypracowane”. Natomiast za chwilę będzie rok od wyborów parlamentarnych i przez ten czas w zasadzie nic się nie wydarzyło. Pytanie kieruję do pana ministra. Jakie jest w tej chwili stanowisko rządu

w sprawie Inicjatywy Trójmorza? Uprzedzając spodziewaną odpowiedź pana ministra, że pan minister się tą kwestią nie zajmuje, bardzo proszę o to, żeby jeśli jest taka możliwość, obecny tutaj przedstawiciel Departamentu Polityki Europejskiej się wypowiedział, a jeśli nie – to proszę o odpowiedź na piśmie.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan marszałek Bosak.

Poseł Krzysztof Bosak (Konfederacja):

Ja mam takie krótkie pytanie. Czy na wcześniejszych placówkach, gdzie pan pracował, zechciałby pan podać przykład jakiegoś sukcesu, który udało się osiągnąć? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję.

Pan poseł Sellin.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Chciałem zadać dwa, trzy pytania z zakresu, za który jeszcze do niedawna odpowiadałem. Myślę o kulturze. Mamy rzeczywiście pewien fenomen w Estonii, mianowicie ten międzynarodowy konkurs chopinowski organizowany przez ambasadę polską od 27 lat w trudnym miejscu, jakim jest Narwa. Ten konkurs jest dedykowany młodym ludziom i na ogół wygrywali go młodzi Rosjanie. Oczywiście od kilku lat już nie są do tego konkursu dopuszczani, ale myślę, że warto się przyjrzeć we współpracy z władzami estońskimi nad jakąś modyfikacją tego konkursu, ponieważ on był raczej dedykowany młodym talentom chopinowskim z krajów byłego Związku Sowieckiego. Może warto by było przekierować sposób organizacji tego festiwalu na przykład na Europę Północną, a niekoniecznie tylko na kraje byłego Związku Sowieckiego.

Chcę też zwrócić uwagę i zachęcić pana do zainteresowania, które jest spore, ale może być jeszcze większe, Estończyków muzycznym festiwalem Europy Środkowo-Wschodniej Eufonie. Ze względu na potęgę dorobku moim zdaniem najwybitniejszego żyjącego kompozytora na świecie, jakim jest Arvo Pärt, którego nam się udało na ten festiwal ściągnąć, a on już raczej po świecie nie jeździ, Estonia jest zawsze mocno obecna na tym festiwalu i warto to po prostu podtrzymać.

Trzecia rzecz. Kiedy zwiedzałem Tallin, to zorientowałem się, że prawie wszystkie ważne zabytki tego miasta są odnowione przez polskich konserwatorów. To były lata 90., jeszcze początek XXI w. Warto chyba też, kiedy się okaże, że są jakieś potrzeby odnawiania zabytków w Estonii, zainteresować miejscowe władze wybitnym dorobkiem i fachowością polskich konserwatorów zabytków.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Lista pytań została wyczerpana, proszę o zabranie głosu.

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Artur Orzechowski:

Dziękuję bardzo za zadane pytania. Odnosząc się do pytania pana ministra Przydacza – w mojej koncepcji misji wymieniałem Trójmorze, zatem na pewno to będzie temat, który będę poruszać w rozmowach z partnerami na miejscu, również w korpusie dyplomatycznym. Nie zapominamy, również Partnerstwo Wschodnie to jest to, o czym będziemy dyskutować na miejscu w Tallinie.

Poseł Bosak. Jeśli chodzi o moje placówki, może skupię się na Waszyngtonie, gdzie podczas mojego pobytu – byłem tam szefem wydziału politycznego – zaczęła się dyskusja na temat missile defense w Polsce. To jest coś, co mogę powiedzieć, że było czymś, gdzie uczestniczyłem z wielką przyjemnością. I ten moment, kiedy strona amerykańska proponowała nam to oficjalnie – to było coś, co było dawno oczekiwane, a teraz Redzikowo jest już operacyjne, zatem warto było te lata spędzić na rozmowach, a później na negocjowaniu missile defense w Polsce.

Jeśli chodzi o NATO, gdzie byłem zastępcą stałego przedstawiciela, zdecydowanie szczyt NATO w Bukareszcie i gorąca dyskusja wśród sojuszników na temat przyjęcia

nowych członków. To, co się udało, to jest przyjęcie Chorwacji i Albanii. Natomiast to, co mogę jako ten, który negocjował, draftował teksty komunikatu państwowego, to jest w sumie porażka, jeśli chodzi o zapis dotyczący Ukrainy i Gruzji i map dla tych dwóch państw, co w efekcie kilka miesięcy później skończyło się agresją Rosji na Gruzję, a w efekcie później też na Ukrainę. To jest coś, co pamiętam do dzisiaj, i NATO wtedy nie pokazało swojej siły właściwej, ale być może nie rozumiało pewnych procesów, które zachodzą w Rosji, i tego, co powiedział Putin podczas konferencji w Monachium w 2007 r., co już było pierwszym sygnałem, w którym kierunku to idzie.

Jeśli chodzi o placówkę w Brukseli, gdzie byłem ambasadorem, coś, co sprawiło mi wielką przyjemność, to kwestie polityki historycznej. Generał Maczek i jego żołnierze, którzy wyzwali w sierpniu, we wrześniu 1944 r. Belgię, i to, co udało się zrobić w 2019 r., duże obchody w miejscach, które były wyzwolane przez żołnierzy 1. Dywizji Pancерnej generała Maczka. Wspólne uroczystości z udziałem króla i również z udziałem pana prezydenta Andrzeja Dudy to jest coś, co pokazuje, że ta pamięć historyczna powinna być utrzymywana, i pokazywanie, że Polacy byli współtwórcami tej wolności przyniesionej do Europy Zachodniej. Nie było Schengen, ale bez problemu wjeżdżali i wyzwali kolejne państwa i zatrzymali się w Wilhelmshaven na początku maja 1945 r.

Bardzo dziękuję za pytanie pana posła Sellina. Jak najbardziej będę rozmawiać, jeśli chodzi o międzynarodowy festiwal chopinowski dla młodych twórców. Być może jest możliwość, by rozszerzyć tę formułę nie tylko na ten obszar postradziecki, ale również postarać się o udział młodych twórców z państw bałtyckich i również z państw nordyckich, co pokaże trochę inną formułę tego konkursu.

Jak najbardziej obecność muzyki czy twórców estońskich na festiwalu Europy Środkowo-Wschodniej – jak najbardziej biorę to na gębę i postaram się, żeby to było obecne. I oczywiście coś, co jest do dziś widoczne – i tu pełna zgoda. To, co zrobili polscy konserwatorzy zabytków na starówce w Tallinie, jest do dzisiaj widoczne. To jest jedna z ładniejszych starówek w tej części Europy i mam nadzieję, że ten przykład dobrej roboty wykonanej przez polskich konserwatorów będzie powielany również w innych miejscach. Jeśli taki będzie sygnał ze strony władz estońskich czy władz lokalnych, że szukają dobrych fachowców, to wiem, co zrobić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

W tym momencie... Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Wysoka Komisjo, chciałem sprostować jedną rzecz, którą źle powiedziałem w poprzedniej sekcji. Jeśli chodzi o ambasadę w Tallinie, 18 sierpnia 2023 r. pan prezydent Andrzej Duda odwołał pisemnie pana ambasadora, w związku z czym go nie ma.

Posel Pawel Jablonski (PiS):

Bardzo dziękuję. Do tego zmierzało moje pytanie, panie ministrze.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Ogłaszam przerwę i proszę osoby postronne...

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Wznawiam posiedzenie Komisji, panie i panowie.

Proszę o zabranie głosu panią Monikę Krzepakowską, kandydatkę na ambasadorkę nadzwyczajną i pełnomocną Rzeczypospolitej Polskiej w Królestwie Hiszpanii oraz kraju dodatkowej akredytacji: Księstwie Andory. Proszę bardzo.

**Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Królestwie Hiszpanii oraz kraju dodatkowej akredytacji: Księżstwie Andory
Monika Krzepakowska:**

Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie posłanki i panowie posłowie, panie ministrze, dziękuję za możliwość przedstawienia głównych priorytetów, które chciałabym

realizować w roli kierownika placówki dyplomatycznej w Madrycie. Postaram się zgodnie z prośbą pana przewodniczącego w żołnierskich słowach, bo wszystko się przedłuża.

Proszę państwa, tak że w żołnierskim skrócie relacje między Polską i Hiszpanią, mające ponadstuletnią tradycję, trwające nieprzerwanie od zakończenia reżimu generała Franco są bardzo dobre. Po przemianach demokratycznych w Polsce przybrały charakter uprzywilejowany. Od 2003 r. odbywają się regularne spotkania, konsultacje międzyrządowe pod przewodnictwem premierów, a od 2009 r. również dzięki niektórym z państwa, ale w ogóle dzięki udziałowi parlamentarzystów odbywają się co dwa regularne lata fora parlamentarne.

Polska i Hiszpania należą do europejskiej Wielkiej Piątki, dlatego priorytety polityczne współpracy bilateralnej powinny uzupełniać komponent unijny. Myślę, że sytuacja w bezpośrednim sąsiedztwie Polski jednoznacznie wskazuje na to, że to bezpieczeństwo musi być priorytetem najważniejszym dla kierownika placówki i dla ambasady. W wymiarze współpracy politycznej, zwłaszcza w strefie bezpieczeństwa, miernikiem sukcesu tych działań powinno być dalsze wsparcie Ukrainy w jej zmaganiach wojennych, wsparcie aspiracji europejskich naszego wschodniego sąsiada, a również w przyszłości wsparcie w odbudowie Ukrainy. Obok bezpieczeństwa to polityka sąsiedztwa i polityka migracyjna są najważniejszymi tematami, w których Polska i Hiszpania jako kraje graniczne Unii Europejskiej powinny dbać o wzajemne zrozumienie swoich interesów i odbudowanie sojuszy na poziomie europejskim.

Po drugie, bezpieczeństwo – będzie to też priorytet polskiej prezydencji. Powinniśmy postrzegać je niejako szerzej. Myślę o skorzystaniu z hiszpańskich doświadczeń w zakresie zielonej transformacji i siły oraz doświadczenia w tematyce i obszarach infrastruktury. Hiszpania, będąc liderem zielonej energii... Mam nadzieję, że uda mi się znaleźć płaszczyznę współpracy, tak aby i hiszpańskie doświadczenia, i hiszpańskie know how było przestrzenią, z której Polska będzie mogła skorzystać w swojej transformacji energetycznej. W kontekście polskiego bardzo dużego projektu infrastrukturalnego, mianowicie budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego, myślę, że warto wspomnieć, że Hiszpania jest największym w Europie właścicielem sieci połączeń szybkiej kolei. Jest w ogóle drugim największym rynkiem szybkiej kolei na świecie – i mam nadzieję, że w tym obszarze również Polska będzie mogła skorzystać.

Po trzecie, promocja współpracy gospodarczej. Polsko-hiszpańska wymiana handlowa osiąga kolejne rekordy. W ubiegłym roku wymiana handlowa osiągnęła poziom 17 mld euro. W Polsce działają 592 podmioty z udziałem kapitału hiszpańskiego, w praktycznie wszystkich kluczowych obszarach gospodarczych, to jest sektor budowlany, finansowy, motoryzacyjny, modowy i energetyczny. Polska w tej wymianie ma nadwyżkę, co nie znaczy, że powinniśmy spoczywać na laurach. Będę zachęcać polskich przedsiębiorców do wchodzenia na rynek. Więksi, dosyć znani gracze, tacy jak InPost, Asseco, Comarch, Adamed, są już obecni na hiszpańskim rynku. Natomiast dostrzegam zainteresowanie mniejszych przedsiębiorstw hiszpańskim rynkiem i zakładam, że ambasada we współpracy z placówką PAIH, która jest obecna w Madrycie, będzie wspierać polskich przedsiębiorców, tak aby koszty wejścia na hiszpański rynek były niższe. Myślę, że taki glejt, jaki ambasada daje polskim przedsiębiorcom, zawsze pomaga im w lepszych i skuteczniejszych kontaktach z partnerami hiszpańskimi. Myślę, że warto też wspomnieć, że dostęp do rynku hiszpańskiego i kontakty z Hiszpanią dla przedsiębiorców mogą być wehikułem dostępu do rynków latynoamerykańskich. Tak że potencjał gospodarczy w Hiszpanii jest bardzo duży.

W końcu jeszcze jeden bardzo ważny element misji każdego ambasadora i również mojej jako szefa placówki – będzie to zadbanie o Polonię i promocję Polski w Hiszpanii. Te dwa segmenty zestawiam, bo wydaje mi się, że Polak mieszkający w Hiszpanii, dobrze poinformowany i wiedzący, co w Polsce jest najważniejsze i najbardziej wartościowe, jest naturalnym i najlepszym ambasadorem polskiej marki. W Hiszpanii mieszka ponad 111 tys. Polaków. Ta grupa jest dosyć różnorodna. Do Hiszpanii sprowadzała się falami. Można powiedzieć, że ta starsza Polonia jest nie najgorzej zorganizowana. Funkcjonują w Hiszpanii 52 organizacje polonijne. Polacy gromadzą się również wokół instytucji, stowarzyszeń organizujących zajęcia nauki języka polskiego. Ja natomiast

bardzo chciałabym przyciągnąć tę najnowszą falę, to są Polacy, którzy przyjechali do Hiszpanii po otwarciu hiszpańskiego rynku pracy w 2006 r., i grupa, powiedziałabym, covidowa i pocovidowa – często to są tacy współcześni nomadzi, osoby, które mogą mieszkać i pracować, gdzie chcą, i wybierają Hiszpanię. Bardzo bym chciała do nich dotrzeć z taką komunikacją Polski nowoczesnej, Polski otwartej, troszeczkę uruchomić bardziej w ambasadzie tę komunikację za pośrednictwem mediów społecznościowych. Myślę, że będę się starała współpracować z instytutem polskim. Miałam okazję poznać nową panią dyrektor. Ja też mam doświadczenie pracy w instytucie polskim. Wydaje mi się, że to jest bardzo dobre narzędzie do kontaktów z Polakami, do budowania polskiej marki i do budowania lepszej pozycji Polski za granicą.

Dziękuję, mam nadzieję, że się zmieściłam w czasie.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Tak, dziękuję bardzo.

Czy są jakieś pytania? Komentarze? Pan marszałek Bosak. Właśnie, jak pan się nazywa? Pan poseł Kasprzyk – pana dam na koniec. Ze składu się zgłosił pan marszałek Bosak, pan poseł Jabłoński, pan poseł Przydacz, pani poseł Jazłowiecka. I pan poseł Kasprzyk. Proszę bardzo, pan marszałek Bosak. Jeszcze poseł Dziedziczak, oczywiście. Pani poseł Jazłowiecka, pan poseł Bosacki. I poseł Kasprzyk – i zamykamy listę.

Proszę, to pierwszy był pan marszałek Bosak. Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Bosak (Konfederacja):

Trzy krótkie pytania. Pierwsze tak jak poprzednio. Pracowała pani na Słowacji i w Brukseli – proszę o podanie tego, co pani uważa za sukcesy w swojej pracy.

Drugie to biogram. Z biogramu wynika, że ostatnie pięć lat pracowała pani w biurze Platformy Obywatelskiej. Czy faktycznie tak jest i prosto z biura partii przechodzi pani na placówkę do MSZ? Czy coś jeszcze jest po drodze? Czy obecnie jest pani urzędnikiem MSZ? Czy dopiero wejdzie pani do MSZ na ambasadora?

I trzecie pytanie – o samą Hiszpanię. Interesuje mnie kwestia wzrostu wydatków na obronność w Hiszpanii. Hiszpania nie spełnia natowskiego współczynnika i złożyła dość kuriozalną zapowiedź, że zwiększą z 1,2% na 1,3%. Jak pani widzi tę kwestię? I czy to będzie elementem pani misji, żeby również Hiszpanie do tego wymaganego natowskiego współczynnika dociągnęli się z wydatkami na obronność? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Jabłoński.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Dziękuję za prezentację i dziękuję też, że pani dostrzegła pewną kwestię dotyczącą wzrostu liczby naszych obywateli w Hiszpanii, choć mam wrażenie, że zwróciła pani uwagę na konieczność komunikacji z nimi za pośrednictwem mediów społecznościowych. To oczywiście są ważne kwestie, natomiast jest rzeczywiście takie zjawisko od kilku lat, że coraz więcej naszych obywateli kupuje nieruchomości w Hiszpanii, w wielu miastach. Jak można przeczytać, nawet już kilkanaście procent stanowią nasi obywatele – co w mojej ocenie powoduje konieczność poważnego przeanalizowania, czy my nie powinniśmy dostosować do tego struktury, zwłaszcza konsularnej. Dlatego że placówki w Madrycie i Barcelonie są bardzo obciążone, zwłaszcza w sezonie letnim, ale nie tylko. I ja też mam pewne doświadczenie z funkcjonowaniem tych placówek. Akurat tak się zdarzyło, że docierały do mnie pewne sygnały, zwłaszcza jeśli chodzi o obłożenie. Żadnych zarzutów do naszych pracowników, którzy ciężko pracują, nie mam, ale po prostu ich tam jest za mało i bardzo możliwe, że z uwagi na rozległość terytorialną należałoby zastanowić się nad otwarciem jeszcze dodatkowego miejsca. Pytanie, czy taka analiza była przeprowadzona. Może to jest bardziej pytanie do pana ministra.

Drugie pytanie, bezpośrednio już do pana ministra. Nie znając specjalnie wcześniejszego dorobku zawodowego kandydatki na to stanowisko, zapoznałem się z tym życiorysem – i bardzo duża część tego życiorysu jest to po prostu praca na rzecz partii politycznej, na rzecz Platformy Obywatelskiej. To nie jest zarzut sam w sobie, bo ja osobiście

uważam, że funkcja ambasadorska jest w pewnym stopniu funkcją polityczną i nie jest to absolutnie żadna przeszkoda. Tym niemniej pamiętam, jak minister Sikorski wielokrotnie podkreślał, że jego celem jest apolityczna służba zagraniczna. Więc jak to się łączy, panie ministrze, że z jednej strony opowiadacie o apolityczności, a z drugiej strony nominujecie kandydatów politycznych? Wczoraj pana Bogdana Klicha, waszego polityka. Pana Aleksandra Pocięja, waszego polityka. Dzisiaj pracownicę waszej partii politycznej. No, albo-albo. Ja rozumiem, macie do tego prawo, żeby takich kandydatów przedstawiać. Oczywiście to prezydent musi tę decyzję ostatecznie podjąć, o czym przypominam, i to nie jest żadne uzurpowanie sobie kompetencji, tylko przestrzeganie konstytucji. Też radziłbym, żeby unikać tego typu publicystyki, w jakiej część z kierownictwa MSZ się specjalizuje. Natomiast chciałbym... Chętnie bym usłyszał wyjaśnienie tej sprzeczności, z którą niewątpliwie mamy do czynienia, zwłaszcza w ostatnich dniach widocznej.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Przydacz.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowna pani, jedzie pani do Hiszpanii, do kraju, który podlega presji migracyjnej jako państwo południa, graniczące już nie tylko morzem, ale i lądowo z państwami północnej Afryki. Te szlaki migracyjne są bardzo aktywne na tym kierunku iberyjskim. W ostatnim półroczu, już za rządów aktualnej koalicji rządzącej, została na poziomie europejskim przyjęta regulacja w postaci paktu migracyjnego, która w zasadzie przewidyuje już niebawem taką zinstytucjonalizowaną formę przymusowej relokacji. Oczywiście można się z niej wyłączyć za odpowiednią opłatą. W naturalny sposób Hiszpanie, którzy ten problem migracyjny, wynikający także z ich przeszłości kolonialnej, mają duży, stoją trochę na innej pozycji niż Polska. Polacy raczej nie godzą się na przymusową relokację migrantów z zachodniej Europy do Polski. Teraz pytanie do pani jako przyszłej kierującej placówką w Madrycie. Jak pani zamierza przekonywać Hiszpanów do zmiany postawy w tym zakresie? Bo skoro polityką rządu polskiego – tak to zresztą przedstawiają ministrowie rządu Donalda Tuska – jest rzekomy sprzeciw wobec przymusowej relokacji, Hiszpanie raczej za tym będą optować. Tak że pytanie o pani stanowisko i strategię rozmów ze stroną hiszpańską. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Teraz pan poseł Dziedziczak, proszę.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję.

Na wstępie chciałbym powiedzieć coś miłego. Ja z panią dyrektor współpracowałem jako parlamentarzysta, w czasie gdy kierowała pani gabinetem pana marszałka Schetyny, i przy całych politycznych różnicach to była bardzo miła współpraca i nie czułem się blokowany jako parlamentarzysta opozycji. To zresztą były zupełnie inne czasy, dużo wyższej kultury politycznej niż teraz. Tu pełna zgoda.

Natomiast chciałbym jednak poprosić o rozwinięcie wątku polonijnego. W Hiszpanii mamy ponad 100 tys. naszych rodaków i w tym wystąpieniu po prostu zabrakło mi szerszej wypowiedzi o Polonii czy w ogóle wypowiedzi o naszych rodakach tam mieszkających. Bardzo nam zależy, aby rozwijać szkolnictwo polonijne. To jest bardzo ważne, aby pracować z młodym pokoleniem Polaków.

Jedna uwaga historyczna. Chciałbym zwrócić uwagę na wydobywanie pięknych tradycji współpracy polsko-hiszpańskiej. Tu choćby wspomniała, zapomniana nawet w Polsce, historia Radia Madryt, drugiej rozgłośni obok radia Wolna Europa na rzecz wolnej i niepodległej Polski, jaka miała miejsce po II wojnie światowej. Warto o tym mówić i tę tradycję wydobywać. Już w ostatnich 20 latach wiele w tej sprawie zrobiono, ale warto tę myśl kontynuować.

Natomiast w nawiązaniu do słów pana posła Jabłońskiego – niestety całkowicie się z tym zgadzam. To jest takie smutne podsumowanie. Wczoraj politycy Platformy Obywatelskiej, dzisiaj ta realizacja budowania nowej, apolitycznej, profesjonalnej kadry polega na tym, że z czterech kandydatów rozważanych dziś przez Komisję jedna osoba to etatowy pracownik partii Platforma Obywatelska, a dwaj pozostali kandydaci to absolwenci studiów w Moskwie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Teraz pani poseł Jazłowiecka.

Posel Danuta Jazłowiecka (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Dziękuję pani za prezentację. Z uwagi na małą ilość czasu na pełną prezentację kraju, który jest dla nas dosyć istotny ze względu na duży rozwój dynamiki emigracji Polaków do Hiszpanii, chciałabym poprosić panią o rozwinięcie dwóch tematów. Jeden dotyczący naszej Polonii. Słusznie pani zauważyła, że jest to zupełnie inna emigracja niż do tej pory. Są to ludzie, którzy wyjeżdżają tam, żeby tam spędzić swoje życie. Więc będą potrzebowali zapewne zupełnie innej współpracy i zupełnie innej pomocy niż dotychczas. Chciałabym, żeby pani ten wątek rozwinęła.

I również zwraca pani w swojej prezentacji uwagę na konieczność utrzymania zaangażowania i budowania u partnerów hiszpańskich zrozumienia dla zagrożeń płynących dla Europy na jej wschodnich krańcach. Jest to szalenie istotne, tym bardziej że przed nami bardzo duże przedsięwzięcie zabezpieczenia granic Unii Europejskiej i Polski w tej części wschodniej, na które będziemy potrzebowali dofinansowania z Unii Europejskiej. W związku z tym poparcie partnerów, a szczególnie krajów z południa, będzie bardzo istotne. Bardzo cieszy mnie, że pani zwraca na to uwagę.

Jeszcze chciałabym zwrócić uwagę na jedną rzecz. Jest pani pierwszym kandydatem, który dostrzegł, że istnieją w Sejmie i Senacie grupy bilateralne – i chce pani również tę pracę biur bilateralnych rozwijać. Dziękujemy bardzo za to.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Bosacki.

Posel Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Najpierw dwie uwagi do tego, co powiedzieli koledzy z PiS. Po pierwsze, pakt imigracyjny był negocjowany, jeśli można w ogóle tak powiedzieć, za czasów PiS. Po drugie, jeśli chodzi o stosunek profesjonalistów zgłaszanych na funkcje ambasadorskie do kandydatur spoza korpusu zawodowego, dyplomatycznego, no to za czasów PiS, zwłaszcza w drugiej kadencji, to było ponad 50% spoza tego korpusu. W tej chwili mamy ponad trzydzieści kandydatur – według moich obliczeń cztery są spoza korpusu. Więc prawie 90%. To jest to, o czym mówił pan minister Sikorski, czyli powrót do tradycji, że absolutna większość kandydatur ambasadorskich jest z grona zawodowych dyplomatów.

A do pani kandydatki mam pytanie o naszą grę wewnątrz UE. Jak w ramach tej gry widzi pani możliwości współpracy z Hiszpanami? Pani tego wątku dotknęła, ale chciałabym trochę więcej usłyszeć. Zarówno Polska, jak i Hiszpania są zaliczane oczywiście do grona piątki największych krajów Unii Europejskiej, ale nie do największej trójki, a zwłaszcza dwójki. Czasem nasze interesy chociażby z tego powodu są wspólne. Czasem niestety oczywiste różnice geograficzne – oni ciążą ku południu, dla nas ważniejszy, co jest truizmem, jest wschód. Więc czasem są różnice. Chciałem panią zapytać, jak pani w tym kontekście widzi swoją misję. W jaki sposób można Hiszpanów jeszcze mocniej – chociaż oni jak na odległość geograficzną nie są tak mało aktywni, jak można by się obawiać – wciągnąć w nasze projekty na wschodzie, zwłaszcza ukraińskie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Kasprzyk.

Posel Rafał Kasprzyk (Polska2050-TD) – spoza składu Komisji:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, bardzo dziękuję za możliwość zadania pytania. Wyjaśniam swoją obecność – jestem przewodniczącym polsko-hiszpańskiej grupy bilateralnej i mam dwie kwestie do poruszenia.

Pierwsza taka bardzo ogólna, dotycząca tego, że przejmując przewodniczenie grupie bilateralnej, dostałem informacje i wiem, jak wygląda ta sytuacja po drugiej stronie, naszego partnera, w parlamencie, w Kortezach w Hiszpanii – że takich grup tam nie ma. W związku z tym kontakty międzyparlamentarne, które są dosyć istotną częścią... Bo pani wspomniała o odbywających się co dwa lata forach – one w tym roku się chyba nie odbędą. Więc przeskoczyliśmy... Jest z kolei prezydencja nasza w Unii Europejskiej. Więc te kontakty mogą być wtedy wzmożone. Chciałem tylko zapytać, czy jest możliwość i czy można liczyć na wsparcie naszej grupy parlamentarnej, parlamentu w tych kontaktach, żeby je wzmocnić i wyciągnąć troszeczkę z nich więcej.

Drugie pytanie. Dołączam się i podzielam zdanie pana posła Jabłońskiego i posłanki Jazłowieckiej, którzy wspominali o bardzo dużej liczbie mieszkańców z Polski, którzy nawet w tym okresie przebywają w Hiszpanii. I to jest zupełnie inna grupa, zgadzam się również. Dołączam się do pytania o to, w jaki sposób możemy im zapewnić obsługę prawną. Czy ma pani taki plan, żeby ich chronić? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Odnotowuję też, że kandydatka ma duże doświadczenie – jako pierwsza od dawna – w pracy w dyplomacji parlamentarnej, jako ekspertka długi czas w naszej Komisji. Proszę bardzo.

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Monika Krzepkowska:

Dziękuję bardzo za wszystkie pytania.

Było ich sporo. Tak że zaczynając od pytań pana marszałka Bosaka, o moje sukcesy w Bratysławie – nie było mi dane skończyć tej misji, ponieważ zostałam odwołana po zmianie rządu w Polsce w tamtym czasie. Natomiast myślę, że udało mi się troszeczkę odnowić wizerunek instytutu polskiego i nadać mu znamiona instytucji nowoczesnej. Wydaje mi się, że skutecznie organizowałam i wprowadzałam polską ofertę kulturalną do tej przestrzeni kultury słowackiej. Instytut Polski w Bratysławie ma bardzo dobrze umiejscowioną galerię. Zorganizowałam tam przez trochę ponad rok, kiedy tam byłam, ponad sześćdziesiąt wydarzeń kulturalnych i promocyjnych. Udało mi się umieścić polską kinematografię jako głównych gości na dwóch najważniejszych festiwalach filmowych. Polska sztuka, w ogóle oferta kulturalna na Słowacji jest bardzo doceniana. Polska jest zawsze postrzegana na Słowacji jako taki starszy brat, który trochę wie lepiej, co piszczy w trawie, szybciej wyczuwa trendy i w tym zakresie była to praca bardzo wdzięczna. Udało mi się też przeprowadzić przez ten niedługi okres remont polskiego instytutu i on naprawdę dziś ma zupełnie inne oblicze. Tamten instytut się mieścił w tym samym miejscu przez kilkadziesiąt lat i to była naprawdę ruina pomimo bardzo dobrej lokalizacji. Dzisiaj instytut wydaje mi się, że jest chlubną wizytówką polskich instytutów na świecie.

Drugie pytanie, o kwestię przejścia – to już wyjaśniam. Mam nadzieję, że równocześnie zaspokoję ciekawość pana posła Jabłońskiego. W tej chwili jestem pracownikiem biura krajowego Platformy Obywatelskiej. Rzeczywiście od wielu lat pracuję gdzieś tam na obrzeżach partii politycznej lub realizując zadania zlecone przez polityków PO. Natomiast zawsze miałam się za zaplecze merytoryczne i też w takim charakterze zostałam przez Platformę Obywatelską zatrudniona i zaproszona do pracy. Nie wydaje mi się, że jestem dzieckiem partyjnym. Pracowałam na własny rachunek jako urzędnik Komisji Europejskiej. Prowadziłam projekt w Brukseli dla organizacji pozarządowej zajmującej się polityką rozwojową. Wydaje mi się, że moje kompetencje realizowały zapotrzebowania merytoryczne, a nie zapotrzebowania partyjne. Tak że rzeczywiście jestem teraz pracownikiem biura krajowego i tam również zajmowałam się współpracą o charakterze międzynarodowym, ale oczywiście prowadziłam biuro, koordynowałam pracę biur regionalnych, organizowałam największe projekty partyjne. Tak że trudno mi powiedzieć,

żebym miała się bronić. Jestem dumna z tej pracy. Natomiast mam poczucie, że wykonywałam tam zadania o charakterze merytorycznym.

Pytanie jeszcze było o wzrost...

Posel Krzysztof Bosak (Konfederacja):

Wzrost wydatków na obronność i niespełnianie przez Hiszpanię współczynnika natowskiego.

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Monika Krzepakowska:

Tak, Hiszpanie chyba w tym roku wydają 1,3% PKB na obronność. Rzeczywiście trudno zachwalać za taki wynik. Natomiast Hiszpania już zadeklarowała, że osiągnie do 2029 r. wymagany poziom 2%. W tej przestrzeni wsparcia Ukrainy pomimo tych niskich nakładów Hiszpania należy raczej do czołówki, jeśli chodzi o wsparcie dla Ukrainy, jest chyba na czwartym miejscu w UE. Wspiera Ukrainę sprzętowo, szkoleniowo, humanitarnie, zaprasza całe rodziny ukraińskich żołnierzy i kombatanów. Więc wydaje mi się, że pomimo odległości geograficznej, która mogłaby wskazywać na to, że to nie jest koszula bliska ciała, Hiszpania moim zdaniem bardzo dobrze rozumie zagrożenia na wschodniej granicy UE.

Jeśli chodzi o pytanie posła Jabłońskiego, i również pana posła Dziedziczaka, i również pani posel Jazłowieckiej i również pana przewodniczącego dotyczące Polonii – rzeczywiście jest cały wachlarz. Ja dosyć ogólnie uwzględniłam ten temat w mojej koncepcji, natomiast na pewno będzie to przestrzeń, którą będę się bardzo mocno zajmować. Wydaje mi się, że ta dyplomacja kulturalna, w którą Polonię zawsze warto włączać, jest bardzo wdzięcznym narzędziem. Tak jak mówiłam, Polonia jest skupiona wokół centrów nauczania języka polskiego. Tych szkół jest w Hiszpanii osiemnaście, przy ambasadzie w Madrycie jest też szkoła ORPEG-owska. Również kapelania wspiera Polonię, czasami pomagają zorganizować salę do nauki języka polskiego. Jeśli chodzi o te wyzwania konsularne, to ja odsłuchiłam naszych pracowników, konsularnych pracowników ambasady – bo mamy wydział konsularny w ambasadzie w Madrycie i mamy konsulat generalny w Barcelonie – i wydaje mi się, że obydwie placówki radzą sobie z tymi wyzwaniami. Oczywiście są kolejki, natomiast zgłoszono mi, że taką potrzebą, która być może rozwiązałaby ich bolączki, byłby jeden dodatkowy etat konsularny – i tu na pewno będę negocjować z centralą, bo rzeczywiście Polaków w Hiszpanii jest coraz więcej. Coraz częściej są to osoby, które nie tylko przyjeżdżają tam do pracy, ale po prostu inwestują tam, częściej się stykają z takim typowym urzędniczym oporem i to są chyba kwestie, które na pewno możemy rozwiązać. Wiem, że jakieś 10 lat temu, może jeszcze wcześniej, jeden z poprzednich ambasadorów miał taki plan, żeby powołać trzeci, kolejny konsulat generalny na południu Hiszpanii. Jakoś do tego nie doszło. Zakładam, że po wnikliwej analizie nie uznano, że jest taka pilna potrzeba, ale oczywiście wydaje mi się, że centrala jest responsywna na takie potrzeby, i myślę, że nie jest to temat jednoznacznie zamknięty albo niemożliwy do przeprowadzenia.

Pytanie pana posła Przydacza o presję migracyjną. Myślę, że Hiszpania oczywiście ma swoje bolączki, bo oni już są jeszcze bardziej nauczeni i przetrenowani w przestrzeni radzenia sobie z migracją. Oczywiście tam te kryzysy migracyjne przychodzą falami. Zazwyczaj odbywa się to w wakacje lub tuż po wakacjach. Żeby podać skalę tego problemu – to wzrost nielegalnych migrantów, którzy przybyli do wybrzeży Hiszpanii, rok do roku to jest ponad 200%. To są czasami naprawdę dramatyczne sytuacje. Hiszpania oczywiście zabiega o to, aby na poziomie europejskim bardziej wybrzmiała solidarność państw członkowskich. Wiem, że w tej chwili... Ponieważ jest to proces wymagający bardzo trudnych i długotrwałych negocjacji... Pakt migracyjny jest oczywiście trudny dla Polski. Polska się sprzeciwiała. Tutaj dziękuję za słowo wsparcia pana posła Bosackiego. Natomiast przyszła Komisja Europejska zapowiada powołanie komisarza do spraw Morza Śródziemnego, zapowiada zwiększenie zasobów ludzkich Frontexu. Zakładam, że z punktu widzenia Hiszpanii to są rozwiązania, które bardzo idą im na rękę i będą pomagały te kryzysy migracyjne w jakiś sposób opanować.

Jak zamierzam przekonywać Hiszpanię? Zakładam, że jako instrumentarium MSZ i polskiego rządu będę realizowała politykę, którą wyznaczy polski rząd i MSZ. Oczywiście

myślę, że z Hiszpanami warto budować sojusze, a nie z nimi wojować. Do tej pory nam się to całkiem nieźle udaje. Widać to chociażby, patrząc na zrozumienie kwestii ukraińskiej i zaangażowanie Hiszpanii w pomoc w rozwiązywaniu konfliktu na naszej wschodniej granicy. Myślę, że warto wspominać o tym, że Polska jest ważnym graczem na poziomie UE i potrafi być liderem w dyskusjach, w których Hiszpania może mieć pewne wątpliwości, i myślę, że właśnie ta przestrzeń współpracy bilateralnej będzie nam pomagała zagospodarować taką być może niepewność ze strony Hiszpanów, skoro Polska ma bardzo duży potencjał i jest bardzo zaangażowana we współpracę na poziomie Trójkąta Weimarskiego – to trio może się wydawać wyprzedzać Wielką Piątkę, ale m.in. dlatego rozmawiamy z Hiszpanią i dlatego tak dużą wagę ja jako kierownik placówki będę przywiązywała do dialogu politycznego z Hiszpanami. W zeszłym roku Hiszpanie zaproponowali nowy format współpracy wielostronnej: Trójkę Walencką – to jest współpraca między Polską, Hiszpanią a Rumunią. Ona oczywiście służyła przede wszystkim do wprowadzenia tematyki priorytetów hiszpańskiej prezydencji. Z punktu widzenia Polski... To spotkanie się odbyło w zeszłym roku, w tym roku się jeszcze nie odbyło. Myślę, że i Polsce mogłoby posłużyć do budowania zrozumienia dla naszych priorytetów. Myślę, że w przyszłości z racji uczestnictwa Rumunii, która jest bliskim i ważnym partnerem w Europie Wschodniej dla Hiszpanii, może to być jakiś nowy wehikuł budowania wspólnych stanowisk.

Dziękuję panu posłowi za przypomnienie o roli Radia Madryt. Mamy miejsce pamięci, Somosierrę. W Madrycie są miejsca pochówków żołnierzy AK. Ta polityka historyczna ma w realizacji i promocji Polski, i współpracy z Polonią swoje miejsca. Oczywiście nie będę zapominać o... Oczywiście będę się starała przede wszystkim pokazywać Polskę nowoczesną, ale oczywiście ta nasza martyrologia i dziedzictwo historyczne będą zajmowały wysokie miejsce na liście moich priorytetów.

Pytanie pani poseł Jazłowieckiej dotyczące przekonania, utrzymania Hiszpanów po swojej stronie, jeśli chodzi o naszą politykę wschodnią. Mam nadzieję, że już trochę na to pytanie odpowiedziałam. Dodałabym jeszcze do tej argumentacji kwestię tego, w jaki sposób rosyjska agresja ma wpływ nie tylko na naszą wschodnią granicę, ale też jakich narzędzi Rosja używa, prowadząc w sumie pełnowymiarową wojnę hybrydową. Przecież te akcje sabotażowe mają miejsce w różnych krajach europejskich, żeby chociaż wspomnieć z podwórka hiszpańskiego – agent rosyjski, który podawał się za hiszpańskiego dziennikarza. Chciałam zauważyć, że... Bo oczywiście strona hiszpańska zabiegała o przyspieszenie procedury pana Gonzáleza, bo on był zatrzymany i przetrzymywany w areszcie. Z punktu widzenia Hiszpanów ta procedura trwała za długo. Natomiast było to śledztwo międzynarodowe. Dezinformacja, akcje sabotażowe są dodatkowym argumentem, które powinny przekonywać Hiszpanów, że żaden kraj europejski wobec agresji rosyjskiej nie jest bezpieczny.

Jeszcze pytanie posła Bosackiego. Panie posle, proszę mi przypomnieć, bo ja mam takie bazgroły. Jeśli chodzi o wewnątrz Unii Europejskiej, to myślę, że takim tematem wartym uwagi jest współpraca w przestrzeni zmian klimatycznych. Wracam do zielonej transformacji – Hiszpanie są liderami, Polska goni ten temat. Myślę, że powinniśmy współpracować na forum unijnym. Oczywiście Hiszpania jest za przyspieszeniem tej zielonej transformacji, Polska z racji swoich uwarunkowań...

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Myślę, że nie ma co otwierać nowego tematu.

Poseł Kasprzyk jeszcze.

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Monika Krzepakowska:

O Polonię – wystarczająco.

Jeśli chodzi o wykorzystanie parlamentarzystów – jak najbardziej. Ja z panem posłem miałam okazję raz się spotkać. Z racji swojego doświadczenia prowadzenia grup bilateralnych wiem, że pan poseł jest właściwą osobą na stanowisku przewodniczącego tej grupy, bo głęboka znajomość państwa nie zawsze była cechą główną przewodniczących grup bilateralnych. Wiem, że w przyszłym roku to spotkanie będzie organizowane przez Senat. Ja mogę zapewnić, że będę się starała angażować członków grupy do odbudowania i pozycji Polski, i do dialogu politycznego. Dziękuję za tę deklarację.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Tak, panie pośle?

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękuję.

Jeszcze jedna dosyć istotna kwestia. Teraz przeglądając media społecznościowe, panie ministrze, bo to do pana główna uwaga – pod nazwiskiem Monika Krzepakowska na Twitterze, jednak ważnym dosyć instrumentarium komunikacji kierownika placówki, jak rozumiem, państwo chcecie, żeby był ambasadorem... Muszę powiedzieć, że taka pobieżna lektura profilu o nazwisku Monika Krzepakowska, nie wiem, czy to pani dyrektor potwierdzi, wskazuje na taki mało dyplomatyczny charakter tego profilu. Zapewne Hiszpanie przeglądają ten profil. Odzywanie się czy podawanie tweetów w stylu „łap, pajacu” do europosła opozycji czy prześmiewcze memy z prezydentem Rzeczypospolitej – wydaje mi się, że nie przystoją dyplomacie. Nie wiem oczywiście, czy to jest pani profil, ale jeżeli to jest pani profil, a patrząc na to wychwalanie pani poseł Pomaskiej, pana premiera Tuska, mam wrażenie, że jednak to jest pani profil. Myślę, że warto się zastanowić nad komunikacją publiczną, jeżeli się chce pełnić taką funkcję. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Ja myślę, że nie będziemy profilu analizować podczas posiedzenia Komisji...

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Kandydatka twierdziła, że jest merytorycznym zapleczem – no to chyba warto na to zwrócić uwagę, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Zamykam... Ogłaszam przerwę.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Panie i panowie posłowie, wznawiam posiedzenie.

Przechodzimy do punktu czwartego. Proszę o autoprezentację pana Wojciecha Bożka.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Iraku Wojciech Bożek:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowny panie ministrze, w pięciominutowej pigułce chciałbym zaprezentować zręby swojej koncepcji sprawowania misji szefa placówki w Iraku, kraju ogromnego potencjału, ważnego gracza regionalnego, kraju o ogromnych wyzwaniach, piątego producenta ropy naftowej i również piątego kraju najbardziej dotkniętego zmianami klimatycznymi. Wojna z Iranem, agresja Iraku na Kuwejt, obalenie reżimu Saddama Husajna i ostatnio zakończona w 2017 r. wojna z Państwem Islamskim zahamowały, zdemolowały rozwój kraju i zniszczyły jego społeczną i gospodarczą tkankę. Mimo konfliktów wewnętrznych i trudnego sąsiedztwa najciemniejsze strony historii Irak wydaje się jednak mieć za sobą. Potwierdzają to ostatnie raporty ONZ. Irackie władze deklarują, że kraj osiągnął akceptowalny stopień stabilności bezpieczeństwa i chcą, by Irak pozbył się piętna kraju niebezpiecznego i chronicznie uzależnionego od pomocy zewnętrznej. Obecnie możemy wyróżnić cztery zagrożenia dla stabilizacji kraju. Po pierwsze, to kruchość instytucji państwowych. Po drugie, sytuacja bezpieczeństwa na większości obszarów Iraku. Po trzecie, współpraca na linii władze centralne – władze regionalne, zwłaszcza autonomiczny Region Kurdystanu. Wreszcie po czwarte, niebezpieczeństwo wykorzystywania Iraku jako areny rywalizacji państw trzecich. Cztery zagrożenia, nie będę ich rozwijał, chcę jednak powiedzieć, że w każdym przypadku widzimy tendencje pozytywne i mają miejsce zjawiska pozytywne, które napawają optymizmem.

W polsko-irackich kontaktach w ostatnim półwieczu możemy wyodrębnić dwa okresy. Po pierwsze, w latach 70., 80. ideologiczna bliskość władz sprzyjała kontaktom politycznym i gospodarczym. Natomiast początek polskiej transformacji ustrojowej zbiegł się w czasie z naszym zaangażowaniem wojskowym, które do dziś stało się głównym wymiarem naszej obecności w Iraku. Ten etap dobiega jednak końca. Stąd planując relacje, musimy wybiegać w przyszłość. Irak jest krajem ludzi młodych, 40% populacji, przeszło 20 mln osób,

urodziło się po obaleniu Saddama Husajna, po 2003 r. Nieprzewidywalność rozwoju wydarzeń w Iraku i jego otoczenie sprawia, że w mojej misji priorytetowe będą działania krótkoterminowe. Pierwszoplanowy będzie rozwój dialogu politycznego, który ma służyć promocji polskiego eksportu i zdyskontowaniu naszego zaangażowania wojskowego w Iraku.

Wymienię tylko sześć głównych celów mojej misji. Po pierwsze, będę dążył do przywrócenia regularnych kontaktów politycznych na możliwie najwyższym szczeblu, które otwierają drogę do rozwoju współpracy gospodarczej i wojskowej. Po drugie, będę brał udział w działaniach interwencyjnych oraz prewencyjnych w obliczu potencjalnej nielegalnej migracji z Iraku w ścisłej koordynacji z UE. Mamy bardzo dobre doświadczenie w latach 2021–2023, kiedy nasza współpraca z władzami irackimi pozwoliła na zażegnanie tego konfliktu z kierunku irackiego. Dopełnieniem kontaktów powinna być współpraca parlamentarna. Marzy mi się, by w przyszłym roku powstały w obydwu parlamentach grupy współpracy. Jeżeli chodzi o promocję polskiego eksportu, w tej chwili Irak zajmuje szóste miejsce na liście naszych największych partnerów, jeśli chodzi o kierunki eksportowe do krajów arabskich. To jest 207 mln dol. Będę inicjował i wspierał misje handlowe. Wiadomo, że największe zainteresowanie polskich przedsiębiorców dotyczy Regionu Kurdystanu i tam też jest kierowana nasza główna aktywność. W obszarze polityki bezpieczeństwa i obronności po – zakładam – wycofaniu naszych wojsk z Iraku w przyszłym roku, ewentualnie w 2026 r. będę dążył do tego, żeby potencjalna współpraca dotyczyła szkoleń w obszarze operacji specjalnych, antyterrorystycznych i modernizacji sprzętów. Ważnym obszarem moich działań będzie ochrona obywateli polskich i opieka nad miejscami pamięci. Pomocne będą w tym uprawnienia konsularne, które posiadam.

Na koniec dwa zdania, jeżeli chodzi o kwestie organizacyjno-logistyczne. Ambasada polska w Bagdadzie realizuje zadania w warunkach wojennych, jest kolokowana w ambasadzie Wielkiej Brytanii, jej obsada kadrowa jest ograniczona do szefa placówki oraz attaché obrony. Jest paradoksem, że polska prezydencja w Radzie UE będzie sprawowana w murach brytyjskiej ambasady, która równocześnie gości również delegaturę UE. Ważnym moim zadaniem będzie sondaż możliwości uruchomienia samodzielnej lokalowo placówki, będzie to jednak uzależnione od możliwości finansowych, bezpieczeństwa oraz wygenerowania masy krytycznej wzajemnych relacji. Wierzę, że potencjał naszych kontaktów oraz życzliwe, bardzo otwarte wobec Polski podejście władz irackich pozwoli myśleć o Iraku ponownie jako czołowym partnerze w świecie arabskim. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję, podkreślając, że mamy w tym przypadku do czynienia z kandydaturą na szczególną placówkę, o szczególnych wymogach, jeśli chodzi o bezpieczeństwo, wymagającą też szczególnego osobistego zaangażowania ze względu na warunki pracy.

Proszę bardzo, zgłosił się pan poseł Jabłoński, pan marszałek Bosak. Mam dwa zgłoszenia, zamykam listę mówców. Poseł Jabłoński, proszę.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Krótkie pytanie w zasadzie do pana ministra przede wszystkim. Dlatego że pewne wątpliwości budzi ten dokument, który dostaliśmy. Tutaj wskazane jest, że pan kandydat nie jest kandydatem na ambasadora, tylko na stanowisko kierownika ambasady. Czy to jest przejęzyczenie i ktoś to źle sformułował, czy jest jakiś inny mechanizm, który jest stosowany przez MSZ? Chciałbym o to zapytać, bo nasza ustawa nie zna takiego obowiązku, żeby kandydat, który ma po prostu technicznie kierować placówką, był przesłuchiwany przez Komisję Spraw Zagranicznych. Czy tu są jakieś inne intencje MSZ niż w innych przypadkach?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Panie marszałku, proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Bosak (Konfederacja):

W pierwszej kolejności chciałbym pogratulować bardzo ciekawego przebiegu kariery, która wynika z pańskiego biogramu, i tych wszystkich miejsc, w których pan pracował. Pytanie to samo co do poprzednich kandydatów, czyli żeby pan zechciał przedstawić jakieś sukcesy z poprzednich placówek. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo.

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Wojciech Bożek:

Odpowiadam na pytania pana posła Bosaka. Miałem szczęście w swoim zawodowym życiu pełnić misję w krajach ciekawych, w ciekawych czasach. Zaczynając od początku mojej kariery, pierwsze wyzwanie i przygoda to było uruchomienie ambasady Polski w Abu Zabi, listy wprowadzające ministra Skubiszewskiego i wynajem budynku, rozpoczęcie działalności wizowej, rozpoczęcie po prostu pracy tej placówki w Abu Zabi w 1991 r. Szczególnie sympatycznie wspominam wówczas współpracę z Polonią, która była niezwykle entuzjastycznie nastawiona do naszej decyzji otwarcia ambasady.

Kolejny sukces, ale zarazem wyzwanie to okres mojej pracy w Kuwejcie, który zbiegł się w czasie z operacją obalenia Saddama Husajna. Placówka w Kuwejcie sprawowała wiodącą rolę w zapewnieniu i we wsparciu naszej obecności w działaniach w Iraku. Również z tego czasu wspominam bardzo dobrą współpracę z Polonią.

Kolejny kraj, kolejne wyzwanie, być może największe – to Libia. Miałem szczęście zawodowe, nieszczęście... Miałem zaszczyt otrzymać nominację z rąk pana prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Rozpoczynałem w czasach Muammara Kaddafiego i przeżyłem zawodową przygodę, gdyż likwidowałem skutecznie i zamknąłem ambasadę w Trypolisie. Przeniosłem i uruchomiłem ambasadę wówczas w kolebce rewolucji w Bengazi. Udało mi się skutecznie wznowić działalność ambasady w Trypolisie.

Moim głównym osiągnięciem, chyba największym w karierze, była skuteczna ewakuacja Polaków i obywateli krajów UE – to był rzeczywiście majstersztyk we współpracy wówczas również z ambasadą Ukrainy.

Ostatni sukces, zupełnie z innej dziedziny, w Libanie – uważam, że moim sukcesem było zaangażowanie i przekonanie Libańczyków do ochrony ptaków migrujących, konkretnie bocianów. Oni do bocianów już, mam nadzieję, nie strzelają.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.
Jeszcze było pytanie... To już było nie do pana pytanie. Pan minister, dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Panie pośle, oczywiście jest to ambasador. Ja myślę, że to jest pomyłka urzędnicza, która spowodowana jest tym, że w tej chwili trwa narada kierowników placówek i pewnie komuś tu się pomieszało i napisał „kierownik”. Wszyscy w to byli zaangażowani, bo to jest coroczna narada kierowników placówek zagranicznych.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

To jest zrozumiałe, dziękuję bardzo.
Proszę bardzo.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Dziękuję bardzo.
Ja mam tylko takie pytanie, od którego roku pan pracuje w MSZ i w jakich latach studiował pan w Moskwie.

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Wojciech Bożek:

W Moskwie studiowałem w latach 1981–1986, bezpośrednio po zakończeniu studiów rozpocząłem praktyki w ambasadzie w Kairze i w ambasadzie w Trypolisie. Pierwszą placówką moją była placówka w Abu Zabi w 1991 r. Całe swoje zawodowe życie staram się... W ogóle mój życiorys... Fakt, że studiowałem na uczelni moskiewskiej, ma dla mnie efekt mobilizujący, stymulujący do lepszej pracy. Całe życie staram się udowodnić,

że można być państwowcem, można dobrze służyć Polsce... Do 2017 r. wszyscy ministrowie spraw zagranicznych byli tego samego zdania. Również w okresie roku, kiedy nie mogłem pracować w MSZ, pracowałem pod skrzydłami ministra Kamińskiego w Urzędzie do Spraw Cudzoziemców. Zajmowałem się kwestiami azylowymi.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Już zamknąłem listę mówców. Ogłaszam przerwę.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Proszę sprawdzić, czy działają państwu karty.

Przechodzimy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pana Andrzeja Cieszkowskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Federacyjnej Republice Brazylii? Kto z pań i panów posłów jest za zaopiniowaniem pozytywnym? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo, zamykam głosowanie.

Za – 15, przeciw – 11, wstrzymał się 1 poseł. Kandydatura zaopiniowana pozytywnie.

Przechodzę do głosowania nad kandydaturą pana Artura Orzechowskiego. Kto z pań i panów posłów jest za tą kandydaturą na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Estońskiej – proszę głosować. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo, proszę zamknąć głosowanie.

Za – 15, przeciw – 11, wstrzymał się 1 poseł. Kandydatura uzyskała większość. Komisja pozytywnie zaopiniowała tę kandydaturę.

Proszę o głosowanie w punkcie trzecim. Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem pani Moniki Krzepkowskiej na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Królestwie Hiszpanii oraz Księstwie Andory, proszę podnieść rękę i głosować. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Zamykam głosowanie.

Za – 14, przeciw – 13, wstrzymało się 0. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pani Moniki Krzepkowskiej.

Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pana Wojciecha Bożka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Iraku? Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Wszyscy głosowali? Zamykam głosowanie.

Są wyniki. Za – 15, przeciw – 11, wstrzymała się 1 osoba. Stwierdzam, że kandydatura została pozytywnie zaopiniowana.

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie.